Nro. 92.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 17. Listopada 1812.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 5. Listopada. — Dodatek urzędowy do Gazety tuteyszéy zawiéra następuiący

Naywyższy Reskrypt Królewski, wydany do wszystkich Hrabstw Królestwa Węgierskiego, względem stosunków pieniężnych pomiędzy prywatnemi.

My Franciszek Pierwszy, z Bożéy Łaski Cesarz Austryacki, Apostolski Król Węgierski, Czeski, Galicyi i Lodomeryi &c. Arcyxiąże Austryacki &c.

Szanowni, Czcigodni, Mościwi i Wielmożni, tudzież Wielmożni i Szlachetni, Kochani i Wierni! — Gdy nayważnieysze względy Państwa wynikaiące z nadspodzianych przeciwnych wypadków upłynionych czasów, pobudziły Nas do nowego urządzenia skarbu Naszego, tudzież do wprowadzenia we wszystkich C. K. dziedzicznych kraiach Naszych, nowego z teraźnieyszemi okolicznościami zgodnego systematu skarbowego, i gdyśmy to nayłaskawszym reskryptem Naszym wydanym dnia 20. Lutego zeszłego 1811go roku z prawdziwą oycowską otwartością oświadczyli, zważyliśmy oraz, iż zobowiązania się i stosunki pieniężne, zachodzące pomiędzy prywatnemi, według rozmaitości czasu rozmaitym koniecznie podlegaią względom, i że niezgodną ze sprawiedliwością byłoby rzeczą, gdyby długi lub inne należytości pieniężne z rozmaitych źródeł wypływaiące, iednymże płaciły się sposobem; mianowicie tak te, które pochodzą od czasu, gdzie bankocetle z monetą konwencyyną były w równéy wartości, iako tez i te, które wtenczas obowiązywać zaczęły, gdy za zmienianie bankocetli kilkoraki procent opłacano. Ustawiczna więc troskliwość Nasza była na to zwrócona, aby przez ustanowione przy ogłoszeniu systematu skarbowego prawidło, wszelkie te trudności nie tylko we wszystkich innych dziedzicznych kraiach Naszych zaraz uprzątnąć, lecz nawet pomyśleć iak nayprzędzéy według ducha systematu skarbowego i w sposób równie słuszny o bezpieczeństwie wiernych Poddanych Królestwa Naszego Węgierskiego i prawach ich, które z zaszłych pomiędzy prywatnemi pieniężnych stosunków wynikaią. Oświadczyliśmy ten oycowski Nasz zamiar na ostatnim Seymie zgromadzonym Stanom Królestwa przez punkt 3ci nayłaskawszych Naszych Królewskich propozycyi z tém zleceniem: aby do Naszego naywyższego potwierdzenia, podane były takie środki, przez któreby z potrzebnym względem na wymiar sprawiedliwości, wszelkim nieporozumieniom zapobiedz można. Lubo oycowską iedynie powodowani chęcią pozyskania w téy mierze zgodności, i wydania przez to dla wiernych poddanych Naszych seymowego rozporządzenia, nie wahalismy się na nieiedne życzenia, przełożone Nam naypokorniey w téy okoliczności przez Stany Królestwa, a to nawet i co do takich punktów zezwolić, które trudno było pogodzić z duchem systematu skarbowego, od którego utrzymania, pomyślność kraiu w teraźnieyszém rzeczy położeniu naybardziéy zawisła; przecież wyżrzeczone Stany Królestwa wolały raczéy zaniechać wszelkich urządzeń względem stosunków pieniężnych między prywatnemi, aniżeli przychylić się do owych prawideł, które się z duchem zaprowadzonego systematu skarbowego, i teraźnieyszemi okolicznościami czasu naybardziéy zgadzaią. Ten tak niespodziéwany wypadek rzeczy musiał tém większą wzbudzić boiaźń w umysłach wszystkich mieszkańców Naszego Królestwa Wę-

gierskiego, że się nawet od Władz sądowych dopóty żadnéy skutecznéy pomocy w zagrażaiących im pokrzywdzeniach spodziéwać nie mogą, dopóki nie będą ustanowione pewne i ze słusznością zgodne prawidła względem rozstrzygania pytań, wynikaiących z wzaiemnych umów obowiązuiących. Z tego to, drugi iuż rok trwaiącego zaburzenia dobrego porządku i społecznego związku, tak niebezpieczne wynikaią skutki dla dobra osób prywatnych i spokoyności publiczney, iż owe zgodne z zamiarem środki, które dla utrzymania publiczney spokoyności, przywrócenia dobrego porządku, i zapewnienia prywatnych własności niezbędnie są potrzebne, bez oczywistego naruszenia dobra publicznego zwlekane bydź dłużéy nie mogą. Powodowani więc temi ważnemi i nader przynaglaiącemi okolicznościami, nie mniéy nieprzerwaną oycowską starannością o popieranie dobra i pomyślności ukochanego Naszego Królestwa Węgierskiego, i połączonych z tém że dobrem korzyści osób prywatnych, raczyliśmy stosownie do naywyższéy Naszéy Królewskiéy powinności, następuiące prawidła względem wypłat pieniężnych pochodzących z kontraktów, lub innych umów i układów między prywatnemi osobami, do nayściśleyszego zachowania po wszystkich mieyscach na tak długo łaskawie postanowić, póki na przyszłych Seymach, za Naszém Królewskiém nayłaskawszém uchwaleniem, co innego rozporządzoném nie będzie.

§. 1. Ponieważ klucz wyrównawczy, czyli Skala wprowadzona w innych dziedzicznych kraiach Naszych, zawiéra w sobie peryodyczny kurs giełdowy bankocetli z każdego miesiąca od owego czasu, iak pieniądze papiérowe w wartości swoiéy w stosunku do monety konwencyynéy spadać zaczęły, przeto też samą, iak nayściśley zachować się maiącą skalę, podług załączonéy tu Tabelli, ustanawiamy nayłaskawiéy także dla Królestwa Węgierskiego; a zatém wszelkie należytości pieniężne, które sobie osoby prywatne nawzaiem są winne, podług tego prawidła płacone bydź maią.

§. 2. Pożyczone przez osoby prywatne kapitały wszelkiego rodzaiu, i wszelkie należytości pieniężne wynikaiące z kontraktów zawartych i pisanych ieszcze przed rokiem 1799tym, a to wraz z obięciem zapisanych, z zaciągnionych w wyż rzeczonym czasie długów wynikaiących, a od d. 15. Marca 1811 należących się prowizyi, muszą bydź, ieżeli wierzyciel wziął też prowizye z zastrzeżeniem sobie przyszłego w téy mierze rozporządzenia, a zatém ich podług przepisanego tu prawidła nie odebrał, w zupełnéy wartości rewersów wykupuiących powrócone i wynagrodzone.

§. 3. Wszelkie długi prywatne i przypadaiące od nich rocznie prowizye, a w ogólności wszelkie w §fie poprzednim wzmiankowane należytości pieniężne wypływaiące z kontraktów, tudzież z wszelkich innych ugód i umów, zawartych od początku roku 1799go i w latach następnych aż do ostatniego Wrześni 1810go, stosownie do wyżrzeczonéy skali, podług kursu będącego w czasie zaciągnionego długu, lub umówionéy należytości, maią bydź wyrównane, a summy iakie się z tąd okazuią, w Rewersach wykupuiących zapłacone.

§. 4. Wszelkie należytości pieniężne w imiennéy wartości bankocetli od d. 1. Października 1810 do d. 14. Marca 1811 zaciągnione, maią bydź podług kursu 500 wyrachowane i w wyrównywaiącéy wartości rewersów wykupuiących wypłacone.

§. 5. Względem skryptów długowych i wszystkich innych kontraktów, ugód i układów, które przed rokiem 1799tym, lub późniéy, iednakże przed ogłoszeniem niniéyszego nayłaskawszego reskryptu pozachodziły, a w których należytość pieniężna w całkowitosci, lub w części umówiona iest na monetę złotą lub srebrną ogólnie, albo też na iakikolwiek bądź inny wyraźnie wymieniony gatunek monety, stanowimy nayłaskawiéy: ażeby takowe całkowite lub cząstkowe należytości, podług zobowiązania się na monetę złotą lub srebrną, a gdzie pisemne zachodzą kontrakty, podług treści onychże, bez żadnego do skali zastosowywania oddane były; mianowicie w przypadku piérwszym, gdzie całkowita lub cząstkowa srebrna lub złota moneta zapisana iest w ogólności, summa ma bydź zawsze oddaną w rewersach wykupuiących, iako zastępuiących mieysce monety konwencyynéy; w przypadku zaś drugim, gdzie pewny gatunek srebrnéy lub złotéy monety imiennie wyrażonym iest, summa w umówionych srebrnych lub złotych gatunkach monety zapłaconą bydź powinna.

§. 6. Ponieważ zaś utrzymanie kredytu wykupuiących rewersów zastępuiących miey-

sce monety konwencyyney, zatém troskliwe uprzątnienie tego wszystkiego, cokolwiek kredytowi temu iest szkodliwém, przeciwnie zaś użycie tego wszystkiego, co ku utrzymaniu onegoż zmierza, składaią część naycelnieyszych Królewskich obowiązków, przeto dla zapobieżenia wszelkim szkodóm, iakieby dla publicznego kredytu, tudzież dla połączonego z nim nayściśley dobra wszystkich osób prywatnych przez nader częste zobowiązywania się na srebrną lub złotą monetę wynikały, raczyliśmy nayłaskawiey postanowić: iż wszelkiego rodzaiu kontrakty, i tym podobne pod iakimkolwiek bądź nazwiskiem będące ugody, które między wiernemi poddanemi Naszemi, Królestwa Naszego Węgierskiego połączonych z témże prowincyi, i wszystkich innych dziedzicznych kraiów Naszych od dnia obwieszczenia ninieyszego rozporządzenia zawarte będą (z iedynym wyłączeniem od tego Kraiów zagranicznych) na wartość imienną rewersów wykupuiących zawierane bydź maią, i że wszystkie następne kontrakty i inne pod iakimkolwiek bądź nazwiskiem zachodzące ugody, któreby przeciwnym sposobem zawierane były, same przez się są nieważnemi, i żadnego do zanoszenia skargi prawa nie nadaią; wyłączaią się iednakże od tego takie długi, gdzie summa zaliczona iest w pewnym imiennie w skrypcie wyrażonym gatunku złotey lub srebrney monety, i gdzie powrócenie onéyże w tymże samym gatunku monety obwarowaném zostało, gdyż w takim razie, summa w owym gatunku monety powróconą bydź powinna; wyłączaią się toż samo umowy względem pożyczek, lub towarów, maiących się pobierać z zagranicy, lub tamże posyłać, w których to umowach należytość nie tylko w oznaczonym gatunku monety, lub w monecie konwencyyney w ogólności albo też w rewersach wykupuiących obwarowaną bydź może, lecz nawet tak, iak się umówiono, na przyszłość punktualnie daną bydź powinna.

§. 7. W przypadkach pożyczek obowiązany iest dłużnik pamiętaiąc zawsze na umówiony czas wypowiedzenia, summę swoią kapitalną, czy ona tabelli wyrównawczey podlega lub nie, w takich zapłacić pieniądzach, które się w biegu znayduią, to iest w rewersach wykupuiących, do utrzymania kredytu których, przyłożymy wszelkiey staranności Naszey tak, iakeśmy iuż nayłaskawiey oświadczyć raczyli, wyłączaią się iednakże od tego owe kapitały, gdzie pewny gatunek złotey lub srebrney monety imiennie był wyrażonym, w którym to przypadku wypłacenie w tymże samym gatunku monety nastąpić powinno.

§. 8. Prowizye tak od kapitałów podlegaiących skali, iako też od tych, które iey nie podlegaią, płacone bydź maią, tak iak były zapisane, to iest w rewersach wykupuiących; ieżeli zaś kapitały pożyczone były w pewnym i oznaczonym gatunku monety, prowizye w takimże samym gatunku opłacane bydź muszą.

§. 9. Zaległe prowizye, należące się ieszcze przed dniem 15tym Marca 1811go, płacone bydź maią w tenże sam sposób, iakim podług ninieyszego rozporządzenia opłacać należy prowizye bieżące, chyba że dłużnik wywieśdź się może, iż prowizye nie z iego winy zaległy; w takim przypadku obowiązany iest dłużnik iako nieopieszały w terminie, zapłacić ilość zaległych prowizyi tylko w piątey części, czyli na rewersa wykupuiące zredukowaną.

§. 10. Prowizye, które się przed, lub po dniu 14tym Marca 1811go należały, i zapłacone iuż zostały, ieżeli ie wierzyciel odebrał z zastrzeżeniem sobie przyszłego w téy mierze rozporządzenia, maią się w pierwszym przypadku stosować do przepisu §fu 9go, w drugim zaś, iako prowizye bieżące uważać. Lecz ieżeli wierzyciel prowizye zaległe dopiero po dniu 14tym Marca, lub pierwey, nie zastrzegłszy sobie nic w tey mierze, odebrał, lub ieśli ie dłużnik naprzód zapłacił, naówczas to, co iuż iest zapłaconém, za zapłacone uważaném bydź powinno.

§. 11. Ponieważ kontrakty na prawnie dozwolonych warunkach i na wzaiemney stron zgodzie ugruntowane, z natury swoiey, iedynie za wspólném umawiaiących się stron zezwoleniem, przed zayściem umówionego czasu uchylone bydź mogą, kontrakty zaś dzierżawcze maią też samą moc obowiązuiącą, iak i inne kontrakty, przeto także kontrakty względem dzierżawy dóbr, lub czynszów z domów zawarte, w tenczas tylko ustać mogą, ieżeli obie strony dobrowolnie na to zezwolą.

§. 12. Jeżeli wypuszczaiący odebrał od naiemnika, bez nayrnnieyszego zastrzeżenia sobie przyszłego rozporządzenia, czynsz zaległy lub od d. 14. Marca 1811 należący się, tedy czynsz takowy za zapłacony iuż uważać

się powinien. Toż samo rozumie się o kwotach dzierżawczych naprzód zapłaconych.

§. 13. Kwoty zaś dzierżawcze bez winy wypuszczaiącego zaległe, zredukowane bydź maią podług wygotowaney iuż skali, oraz podług dnia spisanego kontraktu, i równie iak prowizye w monecie w obiegu będącey, to iest, w rewersach wykupuiących płacone.

§. 14. Dzierżawcy dochodów urbaryalnych, mytowych i przewozowych, u których zaległ czynsz dzierżawczy przed 15. Marca r. 1811go płacić się maiący, powinni zaległy ten czynsz, który oni sami od poddanych i zmyta w imienney wartości bankocetli wybrali, również w imienney wartości bankocetli zapłacić; co także względem zaległości zaszłych od dnia 15go Marca zachować na tak długo należy, iak długo dzierżawca i w tym ieszcze czasie, dochody podług imienney wartości bankocetli pobierał.

§. 15. Względem owych summ, które z powodu nastąpionego zniżenia bankocetli od d. 14go Marca r. 1811go do sądu złożone zostały, stanowi się: iż gdy w teraźnieyszém położeniu rzeczy żadna ze stron przez potrącenie sądowe po 20 od 100 obciążoną bydź nie może, Sędzia winien iest oddać składaiącemu odebraną summę w całkowitości, to iest bez żadnego potrącenia.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Gazeta Londyńska pod dniem 17. Października (iak Monitor z dzienników angielskich donosi) zawiéra nadeszłe przez Korunnę we 4 dni do Londynu depesze Lorda Wellingtona z dnia 5. Października, ze szczegółami o powolnym postępie oblężenia zamku Burgos.*) — To gniazdo (tak się dziennik angielski Statesman wyraża) zatrudniło woysko nasze od d. 19. Września aż do d. 5. b. m., i kosztowało nas 1000 ludzi w zabitych i ranionych. Otrzymaliśmy względem tego od iednego officera z woyska naszego następuiący list interessuiący: „Z przykrością przychodzi mi donieść WPanu, iż dotychczas ieszcze nie zdobyliśmy tego mieysca (zamku Burgos); nieprzyiaciel broni go ciągle z nayWiększą uporczywością. Wysadziliśmy dwie miny, które zrobiły znaczne wyłomy w zewnętrznych murach warowni nieprzyiacielskich, przez co woyska nasze były w stanie usadowić się na zewnętrzney linii okopów zamkowych. — Utraciliśmy znaczną liczbę ludzi w tych zapalczywych potyczkach; nayznakomitszą stratę poniósł pułk 24ty i Portugalczykowie. — Odpór, którego doznaiemy, iest bez wątpienia większy, aniżeliśmy się spodziéwali, a ia obawiam się, abyśmy nie byli przymuszeni do nowych ofiar chcąc posiadać to mieysce, które nasz wódz koniecznie zdobydź pragnie, zanim dalsze działania przedsięweźmie. Wreszcie wielu z nas mniema, iż ta wyprawa skończy się na wzięciu téy twiérdzy, którey posiadanie iest tak ważném, i że woysko zaymie potém leże zimowe; potrzebuie ono albowiem w saméy rzeczy spoczynku. Przez trudy, które ponieść musiało po bitwie pod Salamanką wielu się pochorowało, a wielu nawet poginęło. Luby przyiacielu, trudno, ażebyś sobie mógł wystawić, ile ucierpieć musi woysko, które w takim kraiu i w takiéy porze roku długą ma odbydź drogę. Gościńce, które wreszcie w każdym innym czasie znayduią się iuż w stanie bardzo zaniedbanym, są teraz po wielu mieyscach prawie całkiem do przeprawienia się niepodobne. To wszystko stawiać będzie nieprzełamane zapory podczas zimy każdemu ważnemu działaniu, lecz wstrzyma nieprzyiaciela także od wszelkiego przeciwko nam przedsięwzięcia. — Samemu tylko niebu wiadomo, kiedy będzie koniec téy walce; lecz sądząc podług zaciętości, z iaką nieprzyiaciel broni Burgos, nie zdaie się wcale, ażeby myślał o ustąpieniu z Hiszpanii, a ia obawiam się bardzo, żeby w przyszłéy wyprawie nie utrzymywano tego samego systematu woiennego, który przy tak dotkliwéy stracie nie przynosi nam żadnych istotnych korzyści.“

---

*) *Według dziennika* Alfred, *który podobnież wzmiankuie o tychże depeszach, doniósł Lord* Wellington *o nowym szturmie przypuszczonym do zewnętrznych warowni tego zamku. Okręt, który z depeszami temi zawinął, przywiózł także listy z d. 9go* z Ribadei (*portu w Gallicyi*), *tudzież z d.* 10go z Korunny, *w których to dniach niewiedziano tam ieszcze, czyli się zamek* Burgos *poddał, lub nie?*

Francya.

O zaszłych w Paryżu na dniu 23cim Października poruszeniach, ogłoszono we Francyi następuiące pisma urzędowe:

List Francuzkiego Ministra Woyny do Jenerała dowodzącego 24 dywizyą woyskową w Bruxelli.

W Paryżu d. 23. Października 1812.

Jenerale!

„Mam honor donieść WPanu, iż Ex-Jenerałowie Mallet, Lahorie i Guidal rozsiewaiąc fałszywą wiadomość, że Cesarz utracił życie, pokusili się zaburzyć publiczną spokoyność.“

„Udało się Ex-Jenerałowi Mallet umknąć ze szpitalu (*Maison de Santé*) będącego na przedmieściu S. Antoniego, gdzie był strzeżonym; wdział ón na siebie mundur jeneralski, a tak przez te przebranie się i przez fałszywe rozkazy, które sam napisał, dokazał tego, iż kilku żołnierzy zgwardyi narodowéy udało się za nim do więzienia (*prison de la Force*), z kąd Jenerałów Lahorie i Guidal tamże osadzonych, uwolnił.“

„Poszli oni potém do Ministra jeneralnéy Policyi i do Jenerała Hrabiego Hulin, gdzie popełnili gwałtowności. Uwięziono ich natychmiast, i będą pod surowość praw oddani, zbrodnia ich skończyła się na gwałcie popełnionym na tych obudwóch Urzędnikach Stanu.“

„Paryż iest spokoynym. Mieszkańce i załoga nie byli uczestnikami tych nieporządków, o których nawet niczego nie wiedzieli. Zamiar ninieyszego pisma iest, dadź poznać WPanu rzeczywistości, abyś mógł zbiiać wszelkie fałszywe pogłoski.“

Przyymiy Mości Jenerale &c.

Minister Woyny Xiążę Feltre.

Prefekt, Kawaler Legii honorowéy, do Panów Podprefektów i Burmistrzów Departamentu Ourthe:

W Leodyum dnia 26. Października 1812.

Mości Panowie!

„Nędzni intryganci, iako to Mallet, Guidal &c, poważyli się d. 23. t. m. zasłużącemi sobie fałszywemi rozkazami naruszyć wolność Ministra jeneralnéy Policyi, Prefekta Policyi Paryzkiéy, i Jenerała Hrabiego Hulin, Dowodzcy pierwszéy dywizyi woyskowéy.“

„Zuchwałe to i szalone poważenie się nastąpiło o 7méy godzinie z rana; w godzinę późniéy uwięziono iuż tych nędznych sprawców; znaleziono przy nich fałszywe *Senatus Consultum*; rozsiewali oni naytrwożliwszą ze wszystkich wieść o śmierci Cesarza, gdy tymczasem N. Pan oświecony promieniami zdrowia i sławy wykonywa daléy wielkie swoie przedsięwzięcia, i gdy codziennie liczne depesze uspokaiaią nas zupełnie względem świętéy Osoby Oyca Oyczyzny, i daiąc nam oraz rozliczne i rozczulaiące dowody troskliwości Jego o poddanych swoich.“

„Zasiągnąłem wiadomości o téy zbrodni. JWW. Ministrowie jeneralnéy Policyi i Spraw wewnętrznych, donoszą mi o uwięzieniu winowayców.“

„Spokoyność Paryża ani na chwilę zaburzoną nie była; to miasto pokłada, tak iak my, całą swoią ufność w potędzę i mądrości Rzadu.“

„Uspokóycie Mości Panowie swoich podrządnych; mogą oni bydź przekonani, iż Rząd ugruntowany przez zwycięstwo, a kierowany rostropnością i jeniiuszem, przez burzycieli wstrząśnionym bydź nie może.“

Podług prywatnych doniesień, były Jenerał Lahorie nakłoniwszy na swoią stronę przez fałszywe omamienia ieden oddział gwardyi narodowéy, udał się z nim do pałacu Ministra powszechnéy policyi (Savary), w celu uwięzienia onegoż. Tymże samym sposobem przedsięwziął uwięzienie Prefekta policyi Ex-Jenerał Guidal, i uskutecznił ie w saméy istocie. Mallet wpadł o téyże saméy porze z gwardyą narodową do pałacu Kommendanta placu Hrabiego Hulin, któremu oświadczył, ze ma rozkaz osobę iego trzymać pod strażą. Kommendant żądał pokazania sobie takowego rozkazu, a ztąd powstała sprzeczka; wśród któréy Mallet strzelił z pistoletu na Kommendanta i zranił go. W tém udał się Mallet do pałacu jeneralnego sztabu, dla poymania Jenerała Doucet, lecz sam tamże uwięzionym został. W téyże saméy prawie chwili stało się toż samo z sprzysiężonemi. Woysko wystąpiło natychmiast na wszyskie mieysca publiczne, podwoiono straże przy skarbie publicznym i przy banku, a rogatki Paryz-

kie zamknięto. Wśród tego czasu byli wszyscy spokoyni; nigdzie nie pokazały się zbieg ludu, nieporządek, lub iakowe uczestnictwo; a ku wieczorowi uchylono nawet wszystkie te powyższe środki ostrożności i zwyczayny porządek zupełnie przywróconym został.

Kommissya woyskowa która przedsiębierze badania z Ex-Jenerałami Mallet, Lahorie, i Guidal, tudzież wspólwinowaycami wszczętych niepokoiow, a która na nich wydadź ma wyrok, zostaie pod prezydencyą Jenerała Inspektora Inżynieryi, Hrabiego Dejean.

Szwecya.

Z Sztokolmu dnia 13. *Października.*— Po rozkazie nakazuiącym zatrzymać się gwardyi i innym korpusóm, które na mieyscu przeznaczenia swoiego ieszcze nie stanęły, wyszedł także drugi rozkaz, aby wszystkie woyska na zwyczayne stanowiska swoie powracały; postanawiono także przed kilkoma dniami, żeby obadwa pułki gwardyi pieszey i gwardya konna, które zatrzymały się w Norköping, powróciły wtych dniach do stolicy. Przybyło tu iuż wielu Officerów ze Sztabu jeneralnego. Podobnież posłano rozkazy do Karlskrony, aby wstrzymać wszelkie przygotowania poczynione do wypłynienia wielkiey flotty. Maytki użyci będą przez zimę przy warsztatach okrętowych i do innych robót w Karlskronie. Na morzu baltyckiem krążą ieszcze niektóre tylko brygi, dopóki zima nie zaskoczy, a to dla zasłaniania handlu, i nadbrzeżney żeglugi.

Okręty przewozowe, na których woyska przeznaczone do wzmocnienia obozu w Skanii, popłynęły ztąd do Gothenburga, zawinęły szczęśliwie do Karlskrony. Główna kwatera woyska będącego w Skanii pozostanie aż do dalszego rozkazu w Malmöe, gdzie Jenerał Major Dobeln tymczasowe ma dowództwo.

O podróży Królewica Następcy do Gothenburga i Karlskrony, nie czynią iuż naymnieyszey wzmianki; zdaie się, iż cała Królewska familiia, znayduiąca się teraz w naszem mieście, całą zimę w niem przepędzi.

Rossya.

Dodatek do Gazety Petersburgskiey N. 76. pod d. 20. Września (2. Października) zawiera następuiący artykuł:

„Tu w Petersburgu przedsięwzięto niektóre środki do wywiezienia potrzebnych rzeczy. Nie dzieie się to bynaymniey z przyczyny iakowego niebezpieczeństwa, maiącego zagrażać tey stolicy; rzut oka na stanowiska wóysk naszych może każdego przeciwnie przekonać, i musi go uspokoić; albowiem nieprzyiaciel, nietylko że zbliżyć się nie może ze strony Pskowskiego i Rygskiego gościńca, ale nawet będąc często bitym przez woyska nasze, zaledwie utrzymać się iest w stanie, i zapewnie się tam z powodu przybywaiących teraz woysku naszemu posiłków, utrzymać nie zdoła. Co się tycze gościńca Moskiewskiego, prawda, że iest osadzony przez nieprzyiaciela, lecz tylko na bardzo małą odległość, gdyż Jenerał-Adjutant Winzingerode, znayduiący się z oddziałem swoim między Klinem a Moskwą, wysyła codziennie patrole swoie aż pod samą Moskwe; w Twerze stoią także woyska nasze, a oprócz tego uważa naczelny Wódz Xzę Feldmarszałek z całem swoiém woyskiem poruszenia nieprzyiaciela, przezco tenże ani sam tu ciągnąć, ani też znaczney części wóysk swoich posłać tu nie może, abyśmy go ścigać nie mieli. Według wszystkich tych okoliczności iasną iest rzeczą, iż stolica tuteysza naymnieyszego niebezpieczeństwa spodziewać się nie powinna. Co się zaś tycze wspomnionego ztąd wywiezienia potrzebnych rzeczy, dzieie się to iedynie z wczesney ostrożności, aby zamarźnienie rzek uprzedzić. Czas obecny nie okazuie naymnieyszego niebezpieczeństwa; lecz grzeszylibyśmy przeciw Bogu, gdybyśmy z pewnem przekonaniem stanowić mieli o przyszłości, która iemu tylko iest wiadomą. Wszelka nadzieia wykorzenienia nieprzyiacioł, pomimo skutków ich poruszeń wewnątrz Rossyi, iest na naszey stronie; ależ nawet i w naypewnieyszych okolicznościach, pamiętanie o ostrożności ani strachu, ani też małości umysłu zbudzać nie powinno. Srodki te przedsiębrane są w czasie bezpiecznym i tym iedynie końcem, aby Rząd, ieśliby temu miastu (od czego niechay nas Bóg zachowa) zagrażało niebezpieczeństwo, ogłosiwszy to zawczasu i uprzątnąwszy wszelkie ciężkie ruchomości, mógł ułatwić mieszkańcóm środki do wyniesienia się ztąd w głąb kraiu w lepszym porządku i bez zamieszania; gdyż

raz nazawsze stale postanowiono (na co się także bez wątpienia każdy zupełnie zgodzi Rossyanin), aby, iakiekolwiek bądź będą postępy nieprzyiacielskiego oręża, raczéy wypić do dna cały puhar nędzy, iak przez haniebny pokóy podawać Rossyę pod iarzmo.“

Drogie sprzęty Dworu Imperatorskiego, Senatorów i Panów Rossyyskich w Petersburgu, są w gotowości do wywiezienia ich do Archangelu.

Powszechne iest zdanie osób niepodległych partyi kieruiącéy sprawami Państwa, iż należałoby, a to iak nayprędzéy, zawrzéć pokóy.

Pułki gwardyi składaiące odwód, domagały się przed bitwą nad rzéką Moskwą z popędliwością, aby ich wystawić na ogień; poniosły one tak wielką stratę, iż prawie wszyscy officerowie ich są zabici lub ranieni.

Nie ma ani iednéy prawie szlacheckiéy familii w Petersburgu, któraby po bitwie d. 7. Września, nie płakała straty iakiego krewnego.

Dotychczesny Dowódzca piérwszego zachodniego woyska, Baron Barklai de Tolli, obiął znowu stér ministeriium woiennego.

Teatr Woyny.

XXIII. Bulletyn wielkiego woyska.

W Moskwie dnia 9. Października. — Przednia straż pod dowództwem Króla Neapolitańskiego stoi wzdłuż Nary, o 20 godzin drogi od Moskwy, a woysko nieprzyiacielskie przy Kałudze. Codzień zachodzą utarczki. We wszystkich Król Neapolitański miał górę, i spędził nieprzyiaciela ze wszystkich iego posad. — Kozacy podkradaią się wokoło skrzydeł naszych. Podiazd 150 dragonów z gwardyi pod Majorem Marthod wpadł na ich zasadzkę, na drodze z Moskwy do Kaługi. Dragoni zrąbali 300 Kozaków i tor sobie przebili; ale 20 z nich pozostali w tyle na polu bitwy, i wzięci są w niewolą. Pomiędzy nimi iest ciężko raniony Major. — Xiążę Elchingen stoi pod Boghorodkiem. Przednia straż Vice-Króla Włoskiego iest w Troycy na drodze do Dymitrowa. — Chorągwie wzięte Turkom w różnych woynach, a znalezione w Kremlinie z wielą chowanemi tamże osobliwościami, przesłano do Paryża, między innemi, obraz Panny Maryi osadzony kamieniami. (Tu następuie statystyka Moskwy, znaleziona w papiérach policyi, którą później umieścimy.) — Zdaie się, że Rostopszyn stracił rozum. Zapalił własny zamek w Woronowie, i zostawił przybite do pala takie pismo:

„Od 8miu lat zdobiłem te włość, i w niéy na łonie rodziny moiey żyłem szczęśliwy. Mieszkańcy téy włości w liczbie 1730 opuścili ią za waszém nadeyściem (iuż tam powrócili), a ia obracam móy dóm w perzynę, ażeby się obecnością waszą nie splamił. Francuzi! Wydałem wam na łup dwa moie domy z ruchomościami, wartości pół miliona rubli. Tu same tylko zastaniecie popioły. (Spalił pałac, ale przykładu iego nie naśladowano. Wszystkie domy w okolicy stoią nie tknięte.“

Podpisano: *Fiedor Hr: Rostopszyn.*

Pałac Xięcia Kurakina iest iednym z uratowanych. Mieszka w nim Jenerał Hrabia Nansouty. — Od 8miu dni mamy pogodne słońce. Cieplęy tu iest, niż w Paryżu o téy porze. Nie znać, że się żyie na północy. — Xiążę Reggio, bawiący w Wilnie, zupełnie iuż wyzdrowiał. — Naczelny Jenerał Rossyyski Bagration umarł z ran, które odebrał w bitwie nad Moskwą. — Woysko Rossyyskie nie chwali spalenia Moskwy. Sprawcy téy zbrodni są u Rossyan w obrzydzeniu. Rostopszyna maią za drugiego Marata. Niechay się ón w towarzystwie Kommissarza Angielskiego Wilsona tém zdaniem pociesza! — Główny sztab każe drukować szczegóły bitew pod Smoleńskiem i nad Moskwą, w których wymienione będą nazwiska tych, co się wsławili. — Osadzony Kremlin 30 działami, i wszystkie węgły okryto fleszami. Kremlin iest teraz nakształt twierdzy. Założono tam piece i magazyny.

Listy z teatru woyny zawiéraią tę wiadomość, iż jeneralny Adjutant Imperatora Jmci Rossyyskiego Xżę Alexander Wołkońskoy, który Jenerała Hrabiego Lauriston, byłego Posła Francuzkiego przy Dworze Rossyyskim, przyiął na forpocztach głównego

woyska Xięcia Kutuzowa, i do główney rossyyskiey zaprowadził kwatery *(obaczyć N. 89. Gazety naszéy)*, wyiechał potém iak nayśpieszniéy do Petersburga w celu udania się do Imperatora.

Nayświeższe wiadomości z Wilna pod d. 26. Października, zawieraią co następuie: „Według ostatnich doniesień z Moskwy, stał Jenerał Delsons w Dmitrowie. Przednia straż pod wodzą Króla Neapolitańskiego stała ciągle ieszcze nad Narą na przeciwko nieprzyiaciela, który starał się milicyami uzupełnić woysko swoie. — Wiemy teraz, iż plan spalenia Moskwy zachowywanym był w taiemnicy, i że naywiększa część szlachty i innych osób prywatnych ruchomości swoich nie wywiezła, a zatém wszystko utraciła. — Inżyniierowie francuzcy odrysowali plan miasta Moskwy, na którym uratowane od pożaru domy dokładnie są naznaczone. Widać z tegoż planu, iż tylko dziesiąta część miasta uratowaną bydź mogła, a dziewięć części zgorzało."

Według listu z Warszawy, pisanego d. 10. Listopada, zaszła na dniu 23cim Października, po kilku poprzedniczych małych potyczkach, niedaleko Wereji bitwa, w któréy woysko rossyyskie utraciło 5000 ludzi w zabitych i 12 dział, które w rzékę wrzucić musiano. Kilkunastu Jenerałów Rossyyskich poległo; Jenerał - Adjutant Baron Winzingerode, został z Fligeladjutantem Imperatora Rossyyskiego Nastupszynem, poymany. Francuzi utracili 1500 ludzi w zabitych, między którymi się Jenerał dywizyi Deslon i Polski Jenerał Fiszer znayduią.

Według tegoż samego listu, połączyły się korpusy Marszałka St. Cyr i Marszałka Xięcia Belluno (Victor) d. 3. Listopada pod Senem, i zamyślały uderzyć na woysko rossyyskie, zostaiące pod wodzą Jenerała Hrabiego Wittgensteina.

Podług rossyyskiego bulletynu od woyska Admirała Czyczagowa *(umieszczonego w Nrze 86tym Gazety naszéy)*, miał to bydź cały szwadron pułku huzarów Kienmajera, który Rossyanie w niewolą zabrali. Mamy iednakże teraz pewną wiadomość, iż to tylko była słaba połowa szwadronu, która po długim walecznym odporze, całkiem niestosownéy, przewyższaiącey siłę nieprzyiacielskiey ustąpić musiała, i poymaną bydź mogła.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 9. do 11. Listopada 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
9	Wsch. Słońc.	28, 1, 0.	0.	91, 42.	Po. słaby	chmury.
	2. popołud.	28, 1, 1.	† 3, 5.	71, 71.	Po. Z. słaby	chmury.
	10. w nocy	28, 1, 4.	† 1, 7.	90, 38.	Po. słaby	iasno.
10	Wsch. Słońc.	28, 1, 1.	— 3, 6.	91, 52.	Po. Po. W. cichy	mgła, szron,
	2. po połud.	28, 1, 0.	† 2, 4.	73, 14.	W. słaby	rzadkie chmury.
	10. w nocy.	28, 1, 11.	— 1, 7.	90, 19.	W. słaby	iasno.
11	Wsch. Słońc.	28, 2, 4.	— 1, 5.	94, 95.	W. słaby	mgła.
	2. po połud.	28, 2, 6.	† 0, 6.	83, 14.	Po. Z. słaby	gęste chmury.
	10 w nocy	28, 2, 2.	— 1.	92, 66.	Po. Z. cichy	pochmurno.

Do tego Numeru załaczony iest Dodatek.